

Mateusz Żebrowski, Instytut Kultury Współczesnej, Uniwersytet Łódzki

Çay w działaniu, czyli herbata w kinie tureckim XXI wieku

Çay in Action. Tea in the Turkish Cinema in XXI century

STRESZCZENIE:

W ARTYKULE OPISYWANA JEST KULTURA PICIA HERBATY W TURCJI. AUTOR PREZENTUJE JEJ ISTOTNE ELEMENTY MATERIALNE I NIEMATERIALNE POPRZECZ ANALIZĘ FILMÓW TAMTEJSZEJ KINEMATOGRAFII. W ARTYKULE ZOSTAJE ZARYSOWANA HISTORIA HERBATY NA ŚWIECIE ORAZ W TURCJI, PO CZYM SKUPIA SIĘ ON NA RYTUAŁACH POWIĄZANYCH ZE SPOŻYCIEM ÇAY W TURECKICH FILMACH POWSTAŁYCH PO 2000 ROKU W REŻYSERII M.IN.

N.B. CEYLANA I S. KAPLANOĞLU. AUTOR DOKONUJE EKSPLIKACJI OBECNYCH W OBRAZACH ZJAWISK: PROCESU PRZYGOTOWANIA, PODANIA HERBATY ORAZ TOWARZYSZĄCYM TEMU RELACJOM. CAŁOŚĆ ZOSTAJE NAŚWIETLONA POPRZECZ TEORIĘ AKTORA-SIECI B. LATOURA, KTÓRA POZWAŁA ZROZUMIEĆ MECHANIZMY POWIĄZANE Z FUNKCJONOWANIEM HERBATY W SPOŁECZEŃSTWIE TURECKIM.

SŁOWA KLUCZOWE:

CAMELLIA SINENSIS, HERBATA; TURCJA; LATOUR; AKTOR-SIEĆ

ABSTRACT:

THIS PAPER DESCRIBES TEA CULTURE IN TURKEY (MATERIAL AND IMMATERIAL COMPONENTS OF TEA CULTURE). AUTHOR PRESENTS A SHORT HISTORY OF TEA. AFTERWARD THE TEA RITUALS ARE COMPARED WITH REPRESENTATION OF TEA IN THE TURKISH CINEMATOGRAFHY AFTER 2000 (FOR EXAMPLE, FILMS DIRECTED BY N.B. CEYLAN AND S. KAPLANOĞLU). THE PAPER SHOWS THE PROCESS OF TEA PREPARATION, SERVING AND RELATIONSHIPS WHICH ACCOMPANYING TEA DRINKING IN THE TURKISH FILMS. AUTHOR USES B. LATOUR'S THE ACTOR-NETWORK THEORY WHICH HELPS UNDERSTAND THE ROLE OF TEA IN THE TURKISH SOCIETY.

KEYWORDS:

CAMELLIA SINENSIS, TEA, TURKEY, LATOUR, ACTOR-NETWORK THEORY

Herbata zaczęła podbijać Azję Mniejszą dopiero od lat 30. XX wieku. Mimo tego Turcja jest dziś krajem, w którym wypija się najwięcej herbaty na jednego mieszkańca¹. Co zaskakujące, w niecałe sto lat Turcy zdołali wytworzyć złożony zestaw społecznie kultywowanych czynności powiązanych z herbatą². Przygotowanie i parzenie napoju zostało silnie zrytualizowane i stało się nieodłączną częścią życia niemal każdego mieszkańca Stambułu, Konyi czy też Ankary.

Pelin Aylangan tak oto opisuje rolę herbaty w Azji Mniejszej:

Trudno wyobrazić sobie śniadanie, spotkanie towarzyskie, biznesowe, targowanie się o cenę dywanu na Wielkim Bazarze, czy podróż promem wzdłuż Bosforu, bez obecności herbaty. Dzięki ulicznym sprzedawcom herbaty wykrzykującym w centrach handlowych i parkach: »Çay«, napój zawsze jest na wyciągnięcie ręki. Herbata ma fundamentalne znaczenie dla życia towarzyskiego w Turcji i odgrywa ogromną rolę w tureckiej gospodarce³.

Słowa Aylangan niech będą punktem wyjścia, udowadniającym, że bez herbaty Turcja byłaby zapewne krajem diametralnie innym. W artykule decyduję się więc na podjęcie ważkiego tematu dla współczesnej humanistyki, jakim jest badanie wpływu pozornie nieznaczających czynności oraz przedmiotów codziennego użytku na sposób funkcjonowania kultury i społeczeństwa (m.in. myśl ta silnie obecna jest w koncepcjach Michela de Certeau). Niejednokrotnie niezwykle ciekawym i miarodajnym, chociaż zniekształconym miernikiem tendencji kulturowych, potrafi być sztuka danego regionu. Pewne zachowania, w znacznym stopniu przezroczyste dla uczestników konkretnego systemu, przenikają m.in. do literatury oraz filmu, dlatego też zdecydowałem się w ramach artykułu na obserwację rytuałów herbacianych obecnych w tureckim kinie fikcji po 2000 roku. Skupiam się w szczególności na obrazach odnoszących sukcesy na arenie międzynarodowej, a jednocześnie opowiadających o doczesności kraju, m.in. na filmach w reżyserii Nuriego Bilge Ceylana oraz Semiha Kaplanoğlu. Chociaż w obrazach tych herbata nie jest głównym bohaterem (jedynie w niektórych scenach wysuwa się na pierwszy plan), to jednak wielokrotnie uobecnia się ona w świecie przedstawionym i pozwala lepiej zrozumieć rolę napoju w społeczeństwie tureckim. Materiał kinematograficzny uzupełniam informacjami udostępnianymi przez propagatorów tureckich zwyczajów powiązanych z herbatą (Pelil Aylanagn oraz Jen Walter-Çaylı) oraz statystykami, w szczególności obecnymi w raporcie na temat rynku herbacianego na świecie sporządzonego w 2015 roku przez organizację Food And Agriculture Organisation of the United Nation. Za oś metodologiczną posłuży mi rozumienie kultury jako kłącza za Gilesem

¹ Według danych z 2014 roku każdy Turek wypija rocznie 6,9 funta herbaty rocznie. Zob. R. A. Ferdman, *Where the world's biggest tea drinkers are*, <http://qz.com/168690/where-the-worlds-biggest-tea-drinkers-are/> [25.04.2016].

² Zob. Y. Honda, *History of Turkish Tea Drinking Habits*, <http://www.ocha-festival.jp/archive/english/conference/ICOS2001/files/PROC/I-022.pdf> [20.05.2015].

³ Zob. P. Aylangan, *Turkish Tea*, <http://www.turkishculture.org/pages.php?ParentID=11&ID=53> (dostęp: 6.01.2016).



Drzewo herbaciane, które osiąga wysokość do 20 metrów, po czterech latach zaczyna kwitnąć na biało, bądź różowo, po czym owocuje gorzkimi, ale jadalnymi orzeszkami. Susz herbaciany najczęściej powstaje z liści, a także młodych pączków listnych, zwanych tipsami. Zbiór herbaty następuje przeważnie w marcu lub na początku kwietnia, przed deszczami w mgliste poranki.

Deleuzem oraz Felixem Guattari, a przede wszystkim opisanie rzeczywistości przez pryzmat teorii aktora-sieci Bruno Latoura, a także interpretacje jego koncepcji w publikacjach Krzysztofa Abriszewskiego oraz Anny Wieczorkiewicz.

Herbata powstaje z liści rośliny *camellia sinensis*. Drzewo to, zanim zostało przystosowane do upraw, rosło dziko w górach, pierwotnie najprawdopodobniej w dzisiejszych chińskich prowincjach Syczuan oraz Yunnan⁴. Długo zamiast prowadzić plantacje herbaciane⁵, zbierano odpowiednie pączki, a następnie przygotowywano je do zaparzenia. Pierwsze plantacje powstały w IV wieku n.e.⁶

Drzewo herbaciane, które osiąga wysokość do 20 metrów, po czterech latach zaczyna kwitnąć na biało, bądź różowo, po czym owocuje gorzkimi, ale jadalnymi orzeszkami⁷. Susz herbaciany najczęściej powstaje z liści, a także młodych pączków listnych, zwanych tipsami⁸. Zbiór herbaty następuje przeważnie w marcu lub na początku kwietnia, przed deszczami w mgliste poranki⁹, co obserwować możemy m.in. w *Miodzie* (2010, reż. S. Kaplanoğlu), w którym matka głównego bohatera pracuje na herbacianej plantacji

Zanim powstanie susz zdatny do zaparzenia, liście oraz tipsy poddawane są różnorodnym technikom osuszania i fermentacji zależnie od tego, jakiego rodzaju herbata ma później zostać otrzymana. W Turcji produkowana jest niemal wyłącznie herbata czarna, która przez Chińczyków uznawana jest za herbatę najgorszej jakości. Mieszkańcy Państwa Środka przygotowywali ją na rynek europejski, ponieważ to właśnie ta odmiana

⁴ To właśnie w Syczuanie pojawiają się najwcześniejsze wzmianki dotyczące herbacianych rytuałów. Stąd też często uznaje się, że to właśnie stamtąd pochodzi herbata. Zob. P. Trzeciak, *Powieki Bodhidharmy. Sztuka herbaty dawnych Chin i Japonii*, Zalesie Górne 2009, s. 48-50.

⁵ Wzmianki o użytkowaniu herbaty znane są już m.in. z okresu dynastii Zhou, która panowała od XI w. p.n.e. Zob. tamże, s. 47.

⁶ Zob. tamże, s. 62.

⁷ Zob. tamże, s. 40.

⁸ Herbaty powstają również z łodyżek, jak chociażby w przypadku japońskiej herbaty *kukicha*.

⁹ Tamże, s. 63-64.

najlepiej znosiła długie podróże bez negatywnych skutków dla jakości produktu¹⁰. Nie powinno więc dziwić, że zarówno w Europie, jak i w samej Turcji rytuały herbaciane znacząco różnią się od tych na Dalekim Wschodzie¹¹.

Herbata w Europie najpierw trafiła do Portugalii drogą morską, co miało miejsce najprawdopodobniej pod koniec wieku XVI¹². W wieku XVII herbata pojawiła się w krajach silnie z nią do dzisiaj kojarzonych: w Rosji oraz Anglii. W Europie przez długi czas traktowano jednak ów napój jako używkę, w szczególności zaś jego zieloną odmianę. Polski XVIII-wieczny botanik, ksiądz Kazimierz Kluk, opisywał herbatę w ten oto sposób: „Może to być, że w jakim przypadku jest użyteczna, ale częste użycie owej ciepłej wody osłabia nerwy i naczynia do strawienia służące”¹³. Herbata na Starym Kontynencie, przeciwnie niż na Dalekim Wschodzie, nigdy nie była wiązana z *sacrum* (co wynika również z innej relacji człowiek – *sacrum* w kulturze zachodniej), a skupiano się na niej jako na egzotycznym rarytasie, ekscytującym, ale niekiedy wręcz niebezpiecznym. Recepcja napoju na Dalekim Wschodzie oraz w Europie była odmienna. Owa specyfika zrytualizowania herbaty w Turcji na przecięciu Wschodu i Zachodu wprowadza nas w przestrzeń teorii aktora-sieci Bruno Latoura. Słowo rytuał, w myśl Latourowskiej koncepcji zastępują jednak terminy takie jak: dynamika, sieć relacji oraz aktor (ew. aktant).

Latour postuluje nową ontologię i epistemologię. Redefiniuje pojęcia natury i społeczeństwa. Co więcej Latour kreuje wizję monistyczną i pluralistyczną zarazem. Natura staje się czymś więcej, niż dialektyczną opozycją dla kultury (u Latoura mamy raczej do czynienia ze słowem „społeczeństwo”). Natura obejmuje całość zjawisk rozumianych klasycznie zarówno jako naturalne, jak i kulturowe:

Nie chodzi już, jak było to przy manewrze naturalizacji, o wojujące podejście do zagadnienia, lecz raczej o afirmację różnorodności poziomów determinacji – od atomu po system społeczny. W ramach tej figury można sobie beztrudnie pozwolić na luksus krytykowania redukcjonizmu, przyznając, że choć wszystko znajduje się wewnątrz natury, to nie jest jednakowoż raz na zawsze zdeterminowane na tym samym szczeblu przyczynowości¹⁴.

Latour zwraca uwagę, że w ramach natury równie dobrze można usytuować atom (rzecz jak najbardziej klasycznie rozumianą jako „naturalną”), jak i system społeczny, wydawałoby się twór silnie kulturowy. Dodatkowo, powyższy fragment pochodzący

¹⁰ Zob. tamże, s. 177.

¹¹ O różnicy w rozumieniu herbaty na Dalekim Wschodzie oraz w Europie dobitnie dowodzą chińskie legendy powiązane z *camellia sinensis*. Dotyczą one m.in. buddyjskiego mnicha Bodhidharmy. Bodhidharma podczas medytacji często morzył sen. Żeby skupienie było pełniejsze Bodhidharma odciął sobie powieki, te spadły na ziemię, a z nich wyrosły krzewy herbaciane. Napar na bazie liści rośliny odganiał senność i przywracał trzeźwość umysłu. Bodhidharma miał żyć w V lub VI wieku n.e., historia herbaty sięga jednak wiele wieków wstecz.

¹² Zob. tamże, s. 176.

¹³ Cyt za. K. Tarasiewicz, *Herbata na sposób polski*, „Mówią wieki” 2002, nr 9, s. 10.

¹⁴ B. Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, Warszawa 2009, s. 88.

z *Polityki natury* ukazuje zmienność systemu naturalno-społecznego. Zależnie od relacji dochodzi do przetasowania hierarchii poszczególnych elementów, a wręcz, idąc dalej, jeśli jakiś element sieci aktualnie znajduje się ponad innym, to nie znaczy, że tak będzie zawsze. Tym samym, zasada demokracji holistycznej Latoura (ludzi, zwierząt, roślin, rzeczy), przypomina tę znaną nam ze starożytnych Aten. Każdy może piastować wysoki urząd, ale jedynie przez krótki okres czasu, co nominalnie sprawia, że wszystkie „głosy” stają się sobie równe. Na relacyjny charakter w teorii Latoura zwraca również uwagę Abriszewski w *Poznaniu, zbiorowości i polityce*. Autor stwierdza, że u Latoura materia i język zostają zastąpione pluralistyczną translacją wielości bytów¹⁵. Dynamika powiązań zostaje wyabstrahowana przez Abriszewskiego z Latourowskiej publikacji *Nadzieja Pandory* m.in. na przykładzie natury:

A czym jest natura? Przede wszystkim nie jest gotowym «obiektem», który czeka na eksploatację. (...) Jeśli nie jest obiektem, to czym? Siecią relacji oczywiście, które dopiero poznajemy, tylko że poznawanie nie oznacza biernego przyglądania się czy odzwierciedlania, ale (...) budowanie sieci translacji, transformacji i transmutacji¹⁶.

Latour podsumowuje to w lakoniczny, a zarazem otwierający pole do teoretycznych rozważań sposób: „Kompozycja wspólnego świata nie jest już dana z góry i dlatego powinna być przedmiotem dyskusji”¹⁷. Latour dąży do ustanowienia demokracji ludzi i nie-ludzi¹⁸, do powołania specyficznego kolektywu, który daleki będzie od postawy antropocentrycznej. Ten postulat wprowadza również do życia instancję aktora, czy też aktanta. Kim jest aktor według Latoura? Nie jest nim człowiek, nie jest nim nawet pojedyncze zwierzę czy też rzecz. Aktor rodzi się w relacjach „pomiędzy”. Aktorem może być „kolektyw” człowieka i rzeczy (jednej lub kilku). Abriszewski tak oto tłumaczy pojęcie „aktora” na przykładzie samochodu: „Aktorem jest związek kierowcy i samochodu, a to, że odpowiedzialność spada na kierowcę, jest rezultatem innego zjawiska, (...) próby przypisania (...) odpowiedzialności do jednego z elementów sieci”¹⁹. Jaki jest jednak związek pomiędzy teorią aktora-sieci a herbatą? A na dodatek, dlaczego najlepszą egzemplifikacją owego związku wydaje się Turcja?

Wśród kultur, które kojarzymy z herbatą Turcja jest dzisiaj najżywszym przykładem tego jak *çay* może stawać się elementem sieci, być częścią Latourowskiego aktora. Rola herbaty w Chinach oraz Japonii spadła wskutek westernizacji²⁰. W Anglii, jako

¹⁵ Zob. K. Abriszewski, *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków 2012, s. 45.

¹⁶ Tamże, s. 46.

¹⁷ B. Latour, *Polityka natury...*, dz. cyt., s. 105.

¹⁸ Zob. tamże, s. 113, 122.

¹⁹ K. Abriszewski, dz. cyt., s. 217.

²⁰ W Japonii spożycie herbaty na jednego mieszkańca jest mniej więcej na poziomie tego w Polsce (2,2 funta na osobę) i trzykrotnie niższe niż w Turcji, w Chinach zaś spożycie herbaty *per capita* jest dwa razy mniejsze niż w Japonii. Zob. R. A. Ferdman, , dz. cyt.

w jednym z głównych ośrodków globalnej kultury popularnej, dokonała się pauperyzacja herbacianych rytuałów, a i sama herbata nie jest już tak istotna, jak to miało miejsce w wieku XIX i w pierwszej połowie XX. Turcja, będąc jednym z największych światowych producentów herbaty oraz miejscem, gdzie wypija się jej najwięcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca²¹, jawi się jako kraj, w którym cieszy się ona aktualnie największym powodzeniem, a tym samym w sieci relacji ludzie-przedmioty okazuje się krajem najciekawszym do analiz.

Niezależnie od tego, na ile intensywnie herbata funkcjonuje nadal w Chinach, Japonii, Anglii, czy Turcji, w każdym z tych krajów mamy do czynienia z wpleceniem herbaty w aktora-sieć o innych cechach. Chińczyk, Anglik, czy Turek – każdy z nich tworzy odmienne sieci relacji, używa różnorodnych utensyliów, parzy herbatę w unikatowy sposób, czy wreszcie zakotwicza poprzez herbatę charakterystyczne tylko dla swojej kultury, cechy. I tak np. Chińczyk herbatę najchętniej wypije w czarce, dzięki której będzie mógł sukcesywnie rozkoszować się kolejnymi łykami naparu, docierać do „herbacianej istoty rzeczy”. Anglik do aktora-sieci wplata również czas – słynne *five o'clock* jako najodpowiedniejszy moment w ciągu dnia do skosztowania gorącego napoju. Tę konstatację można rozszerzyć na praktyki związane z jedzeniem w ogóle, przywołując tym samym koncepcję Pasiego Falka opisaną w *Apetycie turysty* przez Wieczorkiewicz:

Jedzenie może działać jako tekst do interpretacji i jedzenie można obrócić w retorykę. (...) Istnieją różne logiki konsumpcji (...). Próby ich opisu są w istocie badaniem dwóch sprzęgniętych ze sobą relacji – pomiędzy ciałem a światem oraz pomiędzy ciałem a tożsamością²².

Wieczorkiewicz za Falkiem podkreśla relacyjny charakter jedzenia i tego, że jest ono polem do interpretacji etnologicznej: wpływa na relację ze światem i kreuje tożsamość. Dokładnie takie same wnioski można wysnuć opisując tureckiego aktora ujętego w sieć człowiek – herbata.

Herbata trafiła do Turcji Jedwabnym Szlakiem w XVI wieku²³. Najprawdopodobniej pojawiła się w Azji Mniejszej wcześniej, niż w Portugalii²⁴. Jednak aż do XX wieku pita była głównie na dworze sułtańskim oraz wśród tamtejszych wyższych sfer. Pod koniec XIX wieku nieco się upowszechniła, stała się bardziej dostępna również dla bogatego mieszczaństwa. Działo się tak chociażby z powodu jej przystępnej ceny – była cztery razy tańsza od kawy²⁵.

²¹ Zob. Tamże.

²² A. Wieczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków 2012, s. 299.

²³ Zob. P. Aylangan, dz. cyt.

²⁴ Nie ma pewności czy herbata w Turcji pojawiła się wcześniej niż w Europie. O ile P. Aylangan przyznaje prymat Turcji, o tyle Y. Honda zwraca uwagę, że herbata do Turcji dotrzeć mogła trzema różnymi drogami w różnych okresach i nie ma zgody jaką datę należy wyznaczyć za początek obecności herbaty w Turcji. Zob. Y. Honda, dz. cyt.

²⁵ Zob. P. Aylangan, dz. cyt.



Niezależnie od tego, na ile intensywnie herbata funkcjonuje nadal w Chinach, Japonii, Anglii, czy Turcji, w każdym z tych krajów mamy do czynienia z wpleceniem herbaty w aktora-sieć o innych cechach. Chińczyk, Anglik, czy Turek – każdy z nich tworzy odmienne sieci relacji, używa różnorodnych utensyliów, parzy herbatę w unikatowy sposób, czy wreszcie zakotwicza poprzez herbatę charakterystyczne tylko dla swojej kultury, cechy.

W 1924 roku rząd turecki zatwierdził wsparcie i rozwój plantacji pomarańczy, orzechów laskowych oraz herbaty²⁶ w nadczarnomorskim regionie Rize. Sam Atatürk, ojciec i fundator laickiej oraz republikańskiej Turcji, namawiał do picia herbaty, co najprawdopodobniej, poza ekonomicznymi aspektami (problemy z importem oraz wysokie ceny kawy²⁷), miało również kontekst ideologiczny. Kawa była symbolem Imperium Osmańskiego, od którego Atatürk odcinał się tworząc nowe państwo oparte na świeckich i demokratycznych (przynajmniej pozornie) zasadach. W połowie lat 60. plony w Rize osiągnęły poziom, który pozwalał zaspokoić potrzeby Turków²⁸. Zaczęto również eksportować susz zagranicę. Turcja jest dzisiaj piątym największym producentem herbaty na świecie²⁹.

Jak wynika z przedstawionych powyżej informacji, o wzroście znaczenia herbaty w Turcji można mówić od połowy XX wieku, zaś za umowną datę inaugurującą kulturę herbaty możemy uznać rok 1924. Jest to więc krótki czas, który obejmuje co najwyżej 90 lat formowania się zwyczajów, rytuałów oraz implementowania przyzwyczajzeń dotyczących herbaty. Zaskakujące jest jak bardzo Turcy zrosli się przez ten czas z çay. Można wręcz uznać, że decyzja Atatürka o zainwestowaniu w herbaciane plantacje okazała się jedną z tych, które do dziś w sposób zauważalny mają wpływ na kulturę turecką.

²⁶ Pierwsza próba założenia plantacji herbaty w Turcji w XIX wieku zakończyła się niepowodzeniem. Zob. Y. Honda, dz. cyt.

²⁷ Zob. J. Welter-Çaylı, *All You Want To Know About Turkish Tea & Culture*, <http://atdaa.com/all-you-want-to-know-about-turkish-tea-culture> [20.15.2015].

²⁸ Zob. P. Aylangan, dz. cyt.

²⁹ Turcja znajduje się pod względem produkcji herbaty za Chinami, Indiami, Sri Lanką i Kenią. Zob. *World Tea Production And Trade. Current And Future Development*, Rzym 2015, s. 4.

W Turcji, w prowincji Sivas istnieje powiedzenie: „Rozmowa bez herbaty, to jak nocne niebo bez księżycy”³⁰, co wskazuje na istotę opisywanego rytuału społecznego. Herbatę w Turcji pije niemal każdy. W analizowanych filmach nie sposób nie zwrócić uwagi na wszechobecne małe szklaneczki w kształcie kielicha tulipana. Pojawia się one w ramach *mise-en-scene* w przestrzeni domu (m.in.: *Jajko* – 2007, reż. S. Kaplanoğlu; *Mleko* – 2008, reż. S. Kaplanoğlu; *Pewnego razu w Anatolii* – 2011, reż. N.B. Ceylan; *Mustang* – 2015, reż. D.G. Ergüven), wszelkiego rodzaju barów i restauracji (m.in.: *Uzak* – 2002, reż. N.B. Ceylan; *Puszka Pandory* – 2008, reż. Y. Ustaoglu; *Zimowy sen* – 2014, reż. N.B. Ceylan), ale także miejsc pracy (*Uzak*; *Lęk przed Bogiem* – 2006, reż. Ö. Kızıltan), czy też meczetów (*Lęk przed Bogiem*; *Inna modlitwa* – 2009, reż. M.F. Çoşkun). W omawianych przypadkach w kadrze często pojawia się również wykorzystywany do zaparzania herbaty podwójny imbryk *çaydanlık*.

Z największym pietyzmem przygotowanie naparu zaprezentowane zostało w *Jajku*, co uzasadniono poprzez niezręczne milczenie pomiędzy bohaterami. Kaplanoğlu dzięki doborowi odpowiednich środków filmowych zreferował ciekawy w kontekście koncepcji aktora-sieci paradoks – w silniejszy sposób zwracamy uwagę na nasze relacje z przedmiotami, a więc uświadamiamy sobie swój udział w ramach konkretnego laturowskiego aktanta, kiedy interakcja pomiędzy ludźmi okazuje się niekomfortowa. Ayla przygotowuje swojemu dalekiemu kuzynowi Yusufowi herbatę. Yusuf przyjechał do rodzinnego miasta Tire na pogrzeb matki, którą przez ostatnie lata opiekowała się Ayla. Dystans pomiędzy dwojgiem jest wyraźny i wyczuwalny. Tym samym propozycja zaparzenia herbaty zyskuje podwójne znaczenie. Z jednej strony pozwala wypełnić rytuał społeczny – niemal każda rozmowa w Turcji rozpoczyna się od pytania o chęć wypicia szklaneczki *çay*, z drugiej zaś Ayla dzięki propozycji skierowanej w stronę Yusufa może zająć się czynnością pretekstową, która wypełni pustkę w relacji pomiędzy dwojgiem.

Sama czynność przygotowania naparu świetnie unaczynia wszechobecność herbaty w życiu Turka. Chociaż zaparzenie świeżej porcji napoju wymaga według prawideł respektowanych w Azji Mniejszej około 15-30 minut, to jednak filmowi bohaterowie *çay* zazwyczaj mają przyszykowany już uprzednio, żeby mógł zostać podany w dowolnej chwili. Oczywiście dostępność tu i teraz gotowego, gorącego produktu sprawia, że próżno szukać w kinie tureckim prezentacji procesu odmierzania suszu, prażenia a później długotrwałego zaparzania herbaty. Scena w *Jajku* skupia się więc dopiero na chwili, w której Ayla z górnej części czajniczka - *çaydanlık* - nalewa do szklaneczki esencji, z dolnej zaś dopełnia całość wrzątkiem. Rytuał zostaje zrealizowany, kiedy Yusuf słodzi podany napój dwiema kostkami cukru, co jest bodaj najczęstszą praktyką, ponieważ Turcy piją herbatę mocną i słodką.

Jaki jest więc turecki aktor w sieci człowiek – herbata? Przede wszystkim jest on zde-terminowany przez unię człowieka i charakterystycznych utensyliów, co widać zarówno w przypadku aktanta przygotowującego napar (m.in. użycie *çaydanlık*), jak i tego, który herbatę pije (obecność szklaneczek tulipanków, kostek cukru oraz maleńkich łyżeczek,

³⁰ Zob. P. Ayalgan, dz.cyt.

których stukanie podczas energicznego mieszania należy do jednego z najbardziej charakterystycznych dźwięków obecnych w tureckich filmach). Warto jednak zwrócić uwagę, że to tylko jeden z możliwych aktantów w niezwykle złożonym kolektywie w obrębie opisywanego tematu. Relacje ludzi i nie-ludzi, choćby w ramach zagadnienia samej herbaty w Turcji, angażują czasowo i przestrzennie ogromne pokłady zależności. Abriszewski tłumacząc tę część teorii ANT³¹ wskazuje na niezmiennie odnawiający się status miejsc – szopa, na krótki czas może stać się również miejscem przesłuchania oskarżonego (sytuacja taka została zaprezentowana w *Pewnego razu w Anatolii*) a także ich wielofunkcyjność³² (np. przestrzeń meczetu jest miejscem modlitwy, ale także miejscem spotkań i integracji danej społeczności, co widoczne jest chociażby w *Innej modlitwie*) oraz na nakładanie się różnych momentów czasowych³³. Podczas picia herbaty nakładają się na siebie czas związany z przygotowaniem naparu, czas utensyliów, ale także aktualizują się w tym momencie fakty historyczne – m.in. decyzja Atatürka o dofinansowaniu plantacji w Rize. Można więc powiedzieć, że w imię zasady *pars pro toto* w jednym geście wypijania herbaty aktualizuje się cały czasoprzestrzenny kolektyw relacji powiązanych z tą czynnością.

To jednoczesne zogniskowanie wielu wątków świadczy o pokrewności Latourowskiej wizji z teorią kłacza Gillesa Deleuze’a i Felixa Guattariego. Szerokie powiązania zjawisk, przedmiotów i ludzi oraz brak jednorodnego centrum, ponieważ znajduje się ono wszędzie i nigdzie, stanowiło sedno rozważań Deleuze’a i Guattariego³⁴. Kłacze prowadzi zresztą do wizji, w której wszystko łączy się ze wszystkim. Podobny, choć nieco bardziej przejrzysty obraz, możemy wyczytać z rzeczywistości patrząc na nią przez pryzmat teorii aktora-sieci. Przejrzystość u Latoura wynika zresztą już z różnic u podstawy obu podejść. Kłacze samo w sobie powinno być zawile, splątane w wielu nieoczekiwanych miejscach, co sprawia, że rozczytywane z tego punktu relacje okazują się trudne do rozwikłania. W przypadku koncepcji Latoura obserwujemy zestaw wzajemnych wpływów, o zmiennej, ale zauważalnej dynamice. Przede wszystkim zaś Latour, i w tym m.in. tkwi jego nowatorstwo w stosunku do koncepcji Deleuze’a i Guattariego, ma na celu zniesienie podziału na nieobliczalną naturę i relatywnie przewidywalną kulturę. W celu zobrazowania owej tezy Maciej Gdula we wstępie do *Polityki natury* przywołuje przykład z książki Timothy’ego Mitchella *Rule of Experts*, w której autor stawia tezę, że malaria, zbierająca żniwo w Egipcie poprzez plagę komarów w 1942 roku niewiele różniła się od najazdu niemieckich wojsk w tym samym czasie. Mitchell wyjaśnia, że to ludzkie działa-

³¹ ANT to akronim nazwy teorii aktora-sieci z języka angielskiego *actor-network theory*.

³² Zob. K. Abriszewski, dz. cyt., s. 215. Podobną refleksję na temat rzeczywistości uformowali Giles Deleuze i Felix Guattari w tym, że w koncepcji Francuzów analiza heterogeniczności odnosi się do konkretnych, jednostkowych przedmiotów, choć na relacje owego przedmiotu z innymi przedmiotami również zwracają uwagę: „Książka nie ma podmiotu ani przedmiotu, została zrobiona z różnie uformowanych materii, dat i prędkości. (...) Będziemy pytać wspólnie z czym funkcjonuje, w połączeniu z czym przepuszcza lub nie intensywności (...), z jakimi ciałami bez organów każe zbiegać się własnemu”. G. Deleuze, F. Guattari, *Kłacze*, przeł. B. Banasiak, „Colloquia Columbia” 1988, nr 1-3, s. 221-222.

³³ Zob. K. Abriszewski, dz. cyt., s. 216.

³⁴ Zob. G. Deleuze, F. Guattari, dz. cyt., s. 223-224.

nia umożliwiły komarom przedostanie się do północnej części kraju, zaś osłabieni głodem mieszkańcy byli bardziej podatni na choroby³⁵, a co za tym idzie malaria była wynikiem wspólnej pracy kolektywu naturo-społecznego, nie zaś odseparowanych od kultury działań natury.

Podobnie rzecz ma się z herbatą w Turcji. Polityczna decyzja zaangażowała naturę, przez co plantacje w Rize stały się ważnym elementem tureckiej gospodarki. Herbata w ostatecznym rozrachunku okazała się trwałą częścią tamtejszej Azji Mniejszej, wytworzyły się rytuały powiązane z jej spożywaniem, a na dodatek sprzęgła się również z obyczajowością turecką jako taką. Tym samym, herbata wiąże ze sobą w opisywanym przypadku naturę, politykę, gospodarkę i kulturę. Różnorodne elementy tego układu, zależnie od sytuacji i zaangażowania poszczególnych aktorów, temporalnie zajmują uprzywilejowaną pozycję, ale nie jest to pozycja stała. W ten oto sposób wyłania się idea kolektywu:

Nareszcie rozumiemy znaczenie tego zwrotu: (...) poczucie wspólnoty, zmysł wspólnego poszukiwania świata. O ile więc zdrowy rozsądek opisuje stan kolektywu, jakim jest, o tyle zmysł wspólnotowy przedstawia kolektywowi formę, jaką powinien przyjąć w najbliższej przyszłości³⁶.

Herbata nie tylko aktywuje więc pozaludzkie aktantów i wplata ich w konstelacje zależności, ale buduje również sieć relacji społecznych. Warto zwrócić uwagę przy jakich czynnościach i w jakich sytuacjach proponuje się herbatę w tureckich filmach. Pytanie o chęć wypicia herbaty pojawić się może niedługo po przekroczeniu przez gościa progu. Oczywiście propozycja ta najczęściej pada w domach rodzinnych, ale podobne pytania zostają zadane również m.in. u notariusza w *Jajku*, niejako w geście przeprosin, że sprawę będzie nieco trudniej załatwić, niż mogłoby się to wydawać. Scena o zbliżonej treści obecna jest w *Puszcze Pandory*, kiedy bohaterowie trafiają do motelu. Właścicielka przynosi rodzeństwu herbatę, żeby pokrzepić ich z powodu nieprzejezdności drogi. Niemal naturalne jest także popijanie *çay* podczas targowania się, co zobrazowane zostaje w *Zimowym śnie*, kiedy główny bohater kupuje konia.

Prozaiczne pytanie: „Herbaty?” pozwala rozpocząć rozmowę, przełamać lody, zatuszować niezręczność sytuacji. Poza opisywaną wcześniej tego typu sceną z *Jajka*, ciekawe przykłady można odnaleźć w filmach Nuriego Bilge Ceylana. W *Zimowym śnie* częstowanie herbatą hodźy Hamdiego, kiedy ten zjawia się z przeprosinami w pensjonacie głównego bohatera, emerytowanego aktora Aydına, jest próbą zatuszowania niechęci gospodarza do gościa, a jednocześnie nieco nieudolną próbą zaprezentowania szacunku w stosunku do Hamdiego. Jednoznacznym aktem gościnności jest analogiczna sytuacja, kiedy w domu hodźy pojawia się żona Aydına, Nihal. Podanie herbaty w biednym domostwie można uznać za ofiarowanie tego, co najlepsze. Pokazuje to dbałość Hamdiego o to, żeby Nihal piła świeży, gorący napar.

³⁵ Zob. M. Gdula, *Natura umarła, niech żyje polityka!*, [w:] *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, Warszawa 2009, s. 7-8.

³⁶ B. Latour, *Polityka natury...*, dz. cyt., s. 251.



Herbata nie tylko aktywuje więc pozaludzkich aktantów i wplata ich w konstelacje zależności, ale buduje również sieć relacji społecznych. Warto zwrócić uwagę przy jakich czynnościach i w jakich sytuacjach proponuje się herbatę w tureckich filmach. Pytanie o chęć wypicia herbaty pojawić się może niedługo po przekroczeniu przez gościa progu.

Apoteoza herbaty i jej wpływu na relacje międzyludzkie pojawia się w innym filmie Ceylana. W *Pewnego razu w Anatolii* podczas trwającej przez całą noc wizji lokalnej związanej z morderstwem popełnionym gdzieś na bezdrożach Anatolii, policjanci, biegli oraz podejrzani decydują się odpocząć u zarządcy niewielkiej wioski o nazwie Ceceli. Na miejscu, w domostwie w pewnym momencie zostaje wyłączony prąd. Machinalnie gospodarz prosi żonę i córkę o przygotowanie herbaty, żeby pokrzepić gości i przeprosić ich za zaistniałą sytuację. Córka zarządcy, Cemile, wnosi tacę ze szklaneczkami wypełnionymi gorącym naparem. Bohaterowie w tym czasie pogrążeni są w sennym letargu, który odzwierciedla niezmierną donikąd wizję lokalną oraz sytuację życiową większości z postaci. Twarz Cemile oświetla stojąca na tacy lampa naftowa, co sprawia, że dziewczyna przypomina anioła, który przynosi pokrzepienie podając wszystkim herbatę. Moment ten, niezwykle oniryczny, sfilmowany z dużym wyczućciem poetyzmu w obrazie, kreowany poprzez światłocienie, jest przełomowy dla akcji *Pewnego razu w Anatolii*. Mordercy decydują się wyjawić prawdę, zupełnie tak, jakby herbata przywróciła im trzeźwość umysłu, zaś doktor i prokurator decydują się na głębsze refleksje dotyczące własnej egzystencji. Scena jak ta, jest bodaj jedyną stawiającą herbatę w głównej roli, a jednocześnie w sposób zręczny odkrywającą społeczne znaczenie napoju jako tego, który zbliża do ludzi i daje pretekst, żeby odnaleźć zagubione do siebie drogi. Podobna pointa z herbatą w tle uobecnia się w *Jajku*. Yusuf i Ayła w końcowej scenie filmu zasiadają razem do śniadania i do szklaneczki herbaty. Naturalność tej sceny świadczy o tym, jak bardzo bohaterowie stali się sobie bliscy. Kadry te należy zestawić z wcześniejszą sceną, kiedy przygotowanie napoju okazywało się pretekstem do gestycznego zawiązania relacji.

Filmowe sceny z herbatą mogą być również indeksalnym znakiem³⁷ zhierarchizowanych relacji społecznych. Napar niemal zawsze podaje osoba biedniejsza, o niższym statusie, najczęściej jest to kobieta, niejednokrotnie, jeśli sytuacja ma miejsce w bogatym

³⁷ Indeks rozumiem jako jeden z rodzajów znaku według teorii Charlesa Sandersa Peirce'a.

domu, może to być służba. W *Zimowym śnie*, chociaż herbatę najczęściej proponuje Aydın, pan domu, bądź Nihal, jego żona, to przygotowuje ją oraz podaje zatrudniona w pensjonacie Aydın a Fatma. W *Pewnego razu w Anatolii* polecenie, żeby podać herbatę również pada z męskich ust, ale napój rozdaje córka gospodarza, Cemile. Oddelegowanie dziecka, osoby młodszej do opisywanej czynności wydaje się być charakterystyczne i może informować o relacjach panujących wewnątrz rodziny. W *Miodzie* matka wysyła syna, by to on zaniósł pracującemu w warsztacie ojcu gotowy napar. W *Mustangu* Ergüvena scena, w której jedna z wnuczek, Selma, podaje przybyłym do domu babki kobietom herbatę jest równoznaczna z prezentacją młodej dziewczyny jako kandydatki na żonę miejscowego chłopaka, Osmana. Selma deklaruje w ten sposób posłuszeństwo wobec rodziny a także praw obowiązujących w społeczności. Mężczyźni zajmują się herbacianymi rytuałami jedynie w przestrzeni publicznej, w barach, restauracjach (m.in. *Uzak*) i meczetach (m.in. *Takva, Inna modlitwa*). Najdosadniej rolę mężczyzny jako roznosiciela herbaty prezentują *Trzy małpy* (2008, reż. N.B. Ceylan). Bayram traktuje bar jako dom, to tam mieszka, w innym razie byłby bezdomny. Można więc wysnuć wniosek, że zajmowanie się *çay* przynależne jest do sfery kobiecej, szczególnie jeśli mamy do czynienia z przestrzenią prywatną. W filmach przekazanie tego rodzaju prerogatywy mężczyźnie może sugerować jego społeczną degradację.

Konkludując, obraz herbaty w Turcji uobecniający się w tamtejszym kinie jawi się jako bardzo żywotny, dynamiczny i niemal w każdej chwili aktualizujący się element aktora-sieci, co potwierdzałyby słowa Anny Wieczorkiewicz, że „jedzenie jest takim samym znakiem jak znaki percypowane wizualnie”³⁸, zaś „zmysłowość ciała wiąże się integralnie z układem relacji społecznych i z porządkiem aksjologicznym danej kultury”³⁹. Oczywiście wydaje się, że turecki kolektyw, używając aparatu pojęciowego Bruno Latoura, można byłoby interpretować w tym kontekście również poprzez analizę takich artefaktów wplecionych w relacje jak papierosy, telewizor, a nawet kawa, ale żaden z nich, co pokazują przywoływane obrazy, nie jest tak wszechobecny w codzienności Turka jak herbata, żaden też nie wskazuje na tak szeroką relacyjność ludzi i nie-ludzi. Chociaż ANT powstał jako specyficzny projekt socjologiczno-polityczny, mający na celu wymuszenie nowego sposobu obcowania z naturą i rzeczami, to jednocześnie jest on niezwykle wdzięcznym aparatem do analizy zjawisk kulturowych, zaś herbata w Turcji, jej historia, rezerwuar rytuałów i zachowań przez nią wymuszanych, wydaje się idealnie egzemplifikować nową, latourowską ontologię:

To aktywność tworząca „naturo-społeczną” całość zamienia się w źródło, z którego swój początek biorą zarówno natura, jak i społeczeństwo. (...) Historyczność obejmuje teraz w równym stopniu rzeczy, jak i ludzi. Historyczność nie bierze się już po prostu ze strzałki czasu, a z prób sił, które ustanawiając relacje, zmieniając je i niszcząc, budują i przetwarzają tym sposobem aktorów⁴⁰.

³⁸ A. Wieczorkiewicz, dz. cyt., s. 320.

³⁹ Tamże, s. 323.

⁴⁰ K. Abriszewski, dz. cyt., s. 211.

Aktor-sieć z obecnością ogniw: człowieka i herbaty byłby więc w Turcji przedstawianej w filmach dowodem na synergiczność starego i nowego. Tego, co na prawach somaestetycznego dziedziczenia zostało w „ciałach” Turków z czasów przed republiką, a także tego, co nowe, laickie. W sposób oczywisty nie można konstatacji wyprowadzonych z kina tureckiego traktować w sposób ostateczny. Warto jednak zauważyć, że lustro jakim mogą być filmy, nawet jeśli, jak chce Jacques Lacan, emitują one obraz zniekształcony, to jednak dają jednocześnie niezwykle istotny obraz praktyk kulturowych; praktyk, które wielokrotnie mogą okazać się ważnym interpersonalnym spoiwem oraz sygnatariuszem wyznawanych przez społeczeństwo wartości. ■

BIBLIOGRAFIA:

- Abriszewski K., *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Kraków 2012.
- Aylangan P., *Turkish Tea*, <http://www.turkishculture.org/pages.php?ParentID=11&ID=53> (20.12.2015).
- Cegielski M., *Oko świata. Od Konstantynopola do Stambułu*, Warszawa 2009.
- Deleuze G., Guattari F., *Kłucze*, tłum. B. Banasiak, „Colloquia Columbia” 1988, nr 1-3.
- Ferdman R. A., *Where the world's biggest tea drinkers are*, <http://qz.com/168690/where-the-worlds-biggest-tea-drinkers-are/> (25.04.2016).
- World Tea Production And Trade. Current And Future Development*, Rzym 2015.
- Gdula M., *Natura umarła, niech żyje polityka!*, [w:] *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, Warszawa 2009.
- Honda Y., *History of Turkish Tea Drinking Habits*, <http://www.ocha-festival.jp/archive/english/conference/ICOS2001/files/PROC/I-022.pdf> (20.05.2015).
- Latour B., *Nadzieja Pandory. Esej o rzeczywistości w studiach nad nauką*, przeł. K. Abriszewski, Toruń 2013.
- Latour B., *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, przeł. A. Czarnacka, Warszawa 2009.
- Latour B., *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. K. Abriszewski, Kraków 2010.
- Nakamura H., *Systemy myślenia ludów Wschodu*, przeł. M. Kanert, W. Szukldarczyk-Brkić, Kraków 2005.
- Tarasiewicz K., *Herbata na sposób polski*, „Mówią wieki” 2002, nr 9.
- Tarasiewicz K., *Kawa i herbata na ziemiach polskich. Handel, konsumpcja, obyczaje*, Warszawa 2009.
- Trzeciak P., *Powieki Bodhidharmy. Sztuka herbaty dawnych Chin i Japonii*, Zalesie Górne 2009.

PRZESTRZENIE KULTURY

Welter-Çaylı J., *All You Want To Know About Turkish Tea & Culture*,
<http://atdaa.com/all-you-want-to-know-about-turkish-tea-culture>
(20.15.2015).

Wieczorkiewicz A., *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków
2012.

FILMOGRAFIA:

- Ceylan N.B., *Uzak* 2002.
Ceylan N.B., *Trzy małpy* 2008.
Ceylan N.B., *Pewnego razu w Anatolii* 2011.
Ceylan N.B., *Zimowy sen* 2014.
Çoşkun M.F., *Inna modlitwa* 2009.
Ergüven D.G., *Mustang* 2015.
Kaplanoğlu S., *Jajko* 2007.
Kaplanoğlu S., *Mleko* 2008.
Kaplanoğlu S., *Miód* 2010.
Kızıltan Ö., *Lęk przed Bogiem* 2006.
Ustaoğlu Y., *Puszka Pandory* 2008.

O AUTORZE:

mgr Mateusz Żebrowski jest absolwentem kulturoznawstwa (specjalizacja filmoznawstwo) i doktorantem w Instytucie Kultury Współczesnej Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują antropologię sztuki oraz antropologię w sztuce ze szczególnym uwzględnieniem twórców ojczyzn magicznych w literaturze oraz w filmie. Kontakt: mzeb@poczta.fm